

SIPO I SD O POLITYCE OKUPACYJNEJ W POLSCE

Opublikowano już mnóstwo przeróżnych dokumentów o polityce okupacyjnej w Polsce. Jeżeli dołączamy do nich jeszcze jeden, to ze względu na jego szczególne znaczenie. Dokument ten stanowi próbę oceny polityki okupanta w Polsce, ujawnia rozeznanie panujące w tym zakresie w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy. Ponadto pochodzi z jesieni 1944 r., a więc obejmuje charakterystykę prawie całego okresu okupacji, stanowiąc równocześnie próbę ustosunkowania się do proponowanej przez władze Generalnej Guberni zmiany polityki wobec Polaków na bardziej elastyczną. Wreszcie dokument powyższy nie znany był dotąd badaczom, nie uwzględniono go w opracowaniach.

Dokument pochodzi z Bundesarchiv Koblenz z zespołu Reichssicherheitshauptamt — R 58/1002 (s. 157—158). Znajduje się wśród kilku pism załączonych do notatki o rozkazie SS-Obergruppenführera Kaltenbrunnera, by przygotować zajęcie stanowiska wobec propozycji generalnego gubernatora Franka w celu przedłożenia Reichsführerowi SS. Pisma te to Neuordnung der Polenpolitik, memoriał z 19 października, pismo Stuckarta do zastępcy Franka Bühlera z 18 października, wnioski w związku z tym, uwagi o kapitulacji Warszawy i wpływie tego na ludność polską.

Ponieważ publikowany dokument stanowi część korespondencji o zmianie polityki wobec Polaków w Generalnej Guberni, dlatego nieodzowne będzie określenie miejsca tegoż komponentu. Poza tym ze względu na publikowanie dokumentu tylko w języku oryginału warto podać bliższą charakterystykę zawartości jego treści.

*

Na początku lipca 1944 r. Frank przygotował pismo do Kaltenbrunnera, stanowiące odpowiedź na wcześniejsze jego pytania. Zawierało ono jednocześnie bardziej precyzyjne niż w połowie 1943 r. sformułowanie propozycji polityki w stosunku do Polaków. Uzasadniał w nim, że przeciąganie się wojny, bliskość frontu i obowiązki wykorzystania wszelkich zasobów GG w interesie Rzeszy zmuszają generalnego gubernatora, nawet przy świadomości ryzyka, do poszukiwań skuteczniejszej polityki w stosunku do ludności polskiej, polityki, która mobilizowałaby ją do udziału w realizacji zadań i celów niemieckich, zapobiegała dalszemu pogarszaniu się stanu bezpieczeństwa. W liście swym przedstawił Frank Kaltenbrunnerowi alternatywę: dalszą eskalację terroru lub złagodzenie metod traktowania Polaków. Jego zdaniem, eskalacja rozpoczęta jesienią 1943 r. zawiodła. Stąd propozycja, by przez złagodzenie metod osłabić ruch oporu. Frank oczekiwał, że mimo podejrzliwości w stosunku do intencji niemieckich uda się dokonać wyłomu w ruchu oporu, wyłączyć z niego co najmniej część uczestników, a sprzyjać temu miała trudna sytuacja AK i utrzymujące się obawy o przyszłą egzystencję narodową. W optymistycznych prognozach ludził się nawet szansą wciągnięcia części Polaków do walki z ZSRR.

List, zawierający różne konkretne propozycje zmian w polityce wobec Polaków, nie został przesłany Kaltenbrunnerowi w lipcu. Frank wstrzymał się z jego wysła-

niem w związku z ofensywą radziecką, niepewny prawdopodobnie, jak daleko ona dotrze. Wysłał go dopiero 14 sierpnia, a więc w 3 tygodnie po utworzeniu w Lublinie PKWN, o czym co prawda nie wspomina, lecz co wyraźnie zaciąży na jego inicjatywach. Nie był również pewny, czy w obliczu niepomyślnej sytuacji wojennej Berlin uzna moment za właściwy dla proponowanych zmian. Frank sugerował teraz przynajmniej przemyślenie sprawy na tyle, by można było zacząć działać w momencie, gdy sytuacja na wschodzie zmieni się na korzyść Rzeszy. Byłby to polityczny plan mobilizacyjny.

W połowie października w RSHA przygotowano opinię o propozycjach generalnego gubernatora zmian w traktowaniu ludności polskiej i ogłoszenia o tym w piątą rocznicę powstania GG. Składa się ona z dokumentów, które przygotowane zostały w urzędzie III B 2d, a więc w urzędzie SS-Brigadeführera Ohlendorfa pod kierownictwem SS-Standartenführera dr. Ehlicha i Obersturmbannführera dr. Burchardta przez SS-Sturmbannführera Stricknera przy współpracy z III A 6, III C Ost, III D Ost. Wtedy dysponowano już dalszymi informacjami o zamierzeniach Franka. Mianowicie w połowie października władze Generalnej Guberni przekazały Kaltenbrunnerowi projekty rozporządzeń o powołaniu ciał doradczych z Polaków w GG.

Sipo i SD przed analizą samych propozycji oceniły wyniki polityki okupacyjnej w latach 1939—1944. U podstaw tej polityki dostrzegały one cztery przesłanki: 1. Tysiącletnią walkę między narodami niemieckim i polskim, odpowiedzialność polską za mordy na Volksdeutschach we wrześniu 1939; 2. Biologiczną niższość dużej części narodu polskiego i obawę zmieszania z niemieckim; 3. Wcielenie części Polski do Rzeszy i upatrywanie w reszcie przyszłego obszaru osiedleńczego; 4. Nadzieję na szybkie zakończenie wojny.

W imię tych przesłanek — stwierdza się w ekspertyzie Stricknera — prowadzono politykę bieżącą, polegającą na ścieśnianiu ludności polskiej na obszarze GG, separowaniu jej od Niemców i politycznym neutralizowaniu. Jeżeli przez pewien czas używano określenia, iż Generalna Gubernia jest siedzibą narodu polskiego, to nie dlatego, by Polacy czuli się tam jak w kraju rodzinnym, lecz by pozostawić niejasnymi zamierzenia niemieckie na okres powojenny. Wysiedlanie inteligencji polskiej z ziem wcielonych do Generalnej Guberni, zamiast jej wyniszczenia, doprowadziło w tejsze Generalnej Guberni do niepożądanego koncentracji Polaków politycznie zaangażowanych, tym niebezpieczniejszego, że nie istniały żadne „wentyle bezpieczeństwa” w postaci dozwolonej politycznej działalności. O ostatecznym losie Polaków nie zapadły — wedle publikowanego dokumentu — ostateczne i oficjalne decyzje. Od roku 1942 sytuacja w Generalnej Guberni pogarszała się pod wpływem porażek na frontach, wrogiej propagandy, wahań władz okupacyjnych tego obszaru w traktowaniu Polaków, mogących sprawiać wrażenie słabości. Stan ten pogłębiały jeszcze — oceniane teraz jako posunięcia politycznie fałszywe — wysiedlenia na Zamojszczyźnie i przymusowe wywożenie na roboty oraz niedotrzymywanie przyrzeczeń w zakresie poprawy sytuacji żywnościowej, dyskryminowanie Polaków. Przy zdecydowanym dążeniu Polaków do wolności i ich uzdolnieniach konspiracyjnych, z powodu niesprecyzowania przyszłych losów narodu polskiego w nowej Europie i posunięć niemieckich, rodzących obawy, że Polacy zostaną zniszczeni jak Żydzi, ruch oporu rozwinął się tak dalece, że w końcu stanowił państwo w państwie.

Sipo i SD uważały, iż tęsknota za wielką Polską była podczas wojny silniejsza niż kiedykolwiek, dla tego celu Polacy gotowi byli ponosić wielkie ofiary. Angielskie metody kolonialne tu zastosowane zawiodły z kretesem. Widziały one trzy

możliwości zmiany polityki w Generalnej Guberni: pierwszym wariantem byłoby wzorowanie się na kraju Warty, wymagałoby to jednak przywrócenia autorytetu okupacyjnych władz niemieckich, zabezpieczenia interesów Rzeszy; druga możliwość to — niezrezygnowanie wprawdzie z przyszłego osadnictwa na tym terytorium, lecz zaprzestanie publicznego wypowiedzania się na ten temat i pewne złagodzenie traktowania oraz ewentualne rozwiązanie sprawy polskiej w ramach *einen deutschen Schutzstaates* lub utworzenie własnej państwowości na wzór Protektoratu lub Słowacji. Trzeci wariant to — odwrót od dotychczasowej koncepcji przekształcenia Generalnej Guberni w obszar osadnictwa niemieckiego, przyznanie temu obszarowi „ograniczonej państwowości”. Rozstrzygnąć o wyborze jednego z tych wariantów musiałyby czynniki najwyższe. Ze strony Sipo i SD wyrażono obiekcję przeciw zasadniczym radykalnym zmianom, uważano je za niecelowe i niebezpieczne. Byłoby to przedwczesne rozegranie pewnych atutów. Sugerowano odczekanie na pomyślniejszą sytuację wojenną, upadek powstania warszawskiego nie dał bowiem dostatecznych atutów, by zmiana kursu znalazła oparcie wśród Polaków.

Omówione wyżej stanowisko Sipo i SD, przygotowane 19 października na polecenie Kaltenbrunnera przekazane zostało Himmlerowi. Odpowiedź jego nie jest znana.

CZESŁAW MADAJCZYK

Batr.: Neuordnung der Polenpolitik.

Die seit 1939 vertretene Polenpolitik ging von folgenden vier Voraussetzungen aus:

- 1.) dem tausendjährigen Kampf zwischen dem deutschen und dem polnischen Volk, der polnischen Kriegsschuld und der Ermordung Zehntausender Volksdeutscher im September 1939.
- 2.) der biologischen Unterwertigkeit des größten Teiles des polnischen Volkes und der aus einer Vermischung erwachsenden Gefahr für den deutschen Volkskörper.
- 3.) der Tatsache, daß große Teile des Gebietes, das Polen 1939 bewohnten, dem Reich wieder eingegliedert (eingegliederte Ostgebiete) bzw. der übrige Teil als künftiger deutscher Siedlungs- und Volksboden (GG) angesehen wurde.
- 4.) einem baldigen Kriegsende.

Folge war eine Polenpolitik für die Gegenwart, die baldige Endlösung einer Verdrängung des Polentums aus dem das Reich interessierenden Raum in den Osten als Fernziel voraussah. Es war die Politik, die das polnische Volk auf den Raum des GG zusammendrängte (Evakuierungen aus den eingegliederten Ostgebieten), es politisch zu neutralisieren versuchte und dem Polen dort, wo er mit deutschen Menschen zusammenlebte oder leben mußte, differenziert behandelte, um alle politischen und biologischen Gefahren für das deutsche Volk nach Möglichkeit auszuschließen. Eine letzte und offizielle Entscheidung über das endgültige Schicksal des Polentums fiel nicht. Wenn auch das GG gelegentlich als "Heimstätte des polnischen Volkes" bezeichnet wurde, so war die deutsche Führung bemüht, dem Polentum dieses Gefühl einer Heimat nicht zu geben, sondern es über die deutschen Absichten, über sein Schicksal nach dem Kriege, im Unklaren zu lassen. Die Aussiedlung (anstatt Vernichtung)

der polnischen Intelligenz aus den eingegliederten Ostgebieten in das GG führte dort zu einer Konzentration des politischen Polentums überhaupt, die umso gefährlicher wurde, als keine Sicherheitsventile für eine politische Tätigkeit offen gelassen waren oder genehmigt werden konnten. Bis in das Jahr 1942 hinein konnte von einer durchaus vorhandenen Bereitwilligkeit und Mitarbeit, insbesondere der Bauern und Arbeiter gesprochen werden, wenn auch bereits damals die Verhältnisse auf wirtschaftlichem Gebiet (mangelhafte Erfassung und infolgedessen Schleichhandel) zum Teil unerfreulich waren und den Fähigkeiten der deutschen Verwaltung kein besonderes Zeugnis ausstellten. Gefördert durch die Feindpropaganda und im wesentlichen verursacht durch die militärischen Rückschläge des Reiches sowie durch die hin- und herschwankende Polenpolitik des GG, die insbesondere dem Polen immer wieder den Eindruck deutscher Schwäche vermittelte, hat sich bis zum Warschauer Aufstand die innenpolitische Lage des GG wesentlich verschlechtert und zu einem solchen Anwachsen der Tätigkeit und Macht der WB geführt, daß praktisch von ~~ihnen~~ ihr als einem Staat im Stete gesprochen werden kann. Die infolge Menschenmangel unzureichenden deutschen Bekämpfungsmaßnahmen und der häufige Kurswechsel in der Polenpolitik sowie Verfallserscheinungen innerhalb des deutschen Sektors im GG (Warschau nächst Paris umfangreichster Etappen- und Schleichhandelsplatz) unterstützten die WB in ihrer Tätigkeit besonders stark. Politisch falsche Maßnahmen (Polenaussiedlung in Zamosz, Arbeiterfangaktionen usw.) verstärkten den polnischen Widerstandswillen. Leichtsinnige deutsche Versprechungen, die nicht gehalten wurden (Ernährung) gaben der WB und dem Ausland willkommene Propagandaparolen. Allgemein fehlte die einheitliche Linie in der Polenpropagandapolitik des GG. Zu all dem kommt einerseits der ausgesprochene Freiheitswille des Polentums, andererseits seine konspirative Veranlagung. Daneben spielte

die P-Kennzeichnung der Polen im Reich, die als diffamierend empfunden wurde, eine Rolle, ebenso wie alle durchgeführten Beschränkungen des kulturellen Eigenlebens, besonders auch auf dem Gebiete der Volksbildung und Erziehung, sowie die geringe Beteiligung an der Verwaltung.

Das polnische Volk fühlt sich zum Teil durch alle diese Maßnahmen von deutscher Seite und besonders fehlende deutsche Äußerungen über sein künftiges Schicksal im neuen Europa aus der europäischen Völkergemeinschaft ausgestoßen und fürchtet, daß es ähnlich wie das jüdische Volk in seiner völkischen Substanz vernichtet werden soll.

Die fast tausendjährige Sehnsucht der Polen nach einem Großpolen ist heute mehr denn je in jedem Polen legendig. Er ist dafür imstande, jedes Opfer zu bringen. Die Behandlung eines Volkes mit Methoden, die England für außereuropäische Völker (Blechlöffel und Kattun) anwandte, ist daher von vornherein auf das polnische Volk **n i c h t** anwendbar. Für eine Lösung des Polenproblems wären grundsätzlich 3 Möglichkeiten offen:

- 1.) Eine harte aber gerechte Behandlung unter voller Wiederherstellung der verloren gegangenen deutschen Autorität auf allen Lebensgebieten und mit allen Machtmitteln im GG. Dadurch wären alle biologischen und volkspolitischen Forderungen vom Standpunkte des Nationalsozialismus gewahrt.
- 2.) Man geht prinzipiell künftig davon ab, die Polenpolitik allein im Hinblick auf das Fernziel zu sehen, ohne dieses endgültig aufzugeben und wie bisher dem Polentum gegenüber sich über die künftige deutsche Besiedlung des GG zu äußern. Für diesen Fall wären zwei Auswege möglich:
 - a) Die Behandlung des Polentums wird entsprechend gelockert und ihm nach Kriegsende eine angemessene Lösung der Polenfrage im Rahmen eines deutschen Schutzstaates in Aussicht gestellt, falls das polnische Volk seine Bewährungsprobe besteht,
 - b) das Polentum wird bereits jetzt an der Regierung des GG maßgeblich bis in die mittlere Instanz hinein beteiligt bzw. erhält es ähnlich dem Protektorat oder der Slowakei

eine beschränkte Eigenstaatlichkeit mit Selbstverwaltung.

- 3.) Es wird grundsätzlich von der bisherigen Konzeption, daß das ~~bisher von Polen bewohnte Gebiet~~ ^{inwieweit} deutscher Siedlungsboden wird, abgegangen und eine Lösung etwa im Sinne von 2 b) bereits in der Gegenwart durchgeführt.

Voraussetzung ist jedoch, daß zur einheitlichen Ausrichtung der Polenpolitik von höchster Stelle entschieden wird, welches Schicksal dem GG in Zukunft zugedacht ist, ob es deutscher Siedlungsboden bleiben soll oder nicht, bzw. ob mit dem Polentum gespielt werden soll oder nicht.

Die Lösung des Polenproblems in den eingegliederten Ostgebieten ist dagegen weit klarer und hiesiger Ansicht nach unabhängig von der Gestaltung des GG, da ja praktisch von der bisher vertretenen Auffassung, die eingegliederten Ostgebiete werden deutsch besiedelt, nicht abgegangen werden kann. Eine Auflockerung der Polenpolitik in diesen Gebieten ist tatsächlich nicht möglich, da diejenigen Vorteile, die der Pole dort ersehnt (erhöhte Lebensmittelzuteilung und Waren) nicht zugestanden werden können. Bezüglich der polnischen Zivilarbeiter im Altreich sind Auflockerungen nur in beschränktem Maße aus sicherheitspolizeilichen und volkspolitischen Gründen möglich. Von Reichsführer-~~W~~ wurde dazu bereits Änderung des Polenkennezeichens angeordnet und von IV ~~B~~ entsprechender Vorschlag gemacht. Außerdem wird für das Altreich Reichsführer-~~W~~ die Einführung des Leistungspolenprinzips, die sich im Wartheland durchaus bewährt hat, vorgeschlagen werden.

Der gegenwärtige Zeitpunkt wird von verschiedenster Seite als geeignet für eine Neuordnung der Polenpolitik angesehen.

Die Kapitulation Warschaus hat zu einer ungewöhnlichen seelischen Erregung der Bevölkerung des GG geführt, einem Zustand, der jedoch kaum von langer Dauer sein wird. Ist auch das Vertrauen des Polentums zu den Alliierten erheblich gesunken und das Mißtrauen dem Bolschewismus gegenüber stark gestiegen, so steht jedoch vor allen Dingen fest, daß allgemein die Überzeugung im gesamten polnischen Volk lebt, daß der Krieg für Deutschland verloren ist. Es wird sich dabei kaum eine größere Zahl von Polen finden lassen, die ohne jeden Rückhalt aufgrund der Warschauer Ereignisse heute geneigt ist, ernstlich auf die deutsche Sache zu bauen. Alle Maßnahmen, die für erfolgreiche Durchführung allein ihre Hoffnung auf die gegenwärtige politische Meinungsbildung des Polentums setzen, werden auf die Dauer keine zuverlässige Basis finden und müssen daher mit Rückschlägen enden. Bei den hier erfaßten Meinungsäußerungen von polnischer Seite ist dies stets klar zu sehen. (Siehe Anlage). Es wird von Polen immer darauf verwiesen, daß eine loyale Zusammenarbeit mit den Deutschen auch von Seiten der AK derzeit durchaus möglich sei, jedoch die Alliierten nichts davon erfahren dürften.

Es muß daher von hier aus an der Ansicht festgehalten werden, daß die Realisierung einer mehr oder weniger einschneidenden Kursänderung in der Polenpolitik für zwecklos anzusehen ist, ja sogar als gefährlich erscheint, ehe es Deutschland nicht gelingt, wieder der Welt Beweise seiner ungebrochenen militärischen Stärke zu liefern, da dadurch die deutschen politischen Möglichkeiten vorzeitig ausgespielt oder verspielt werden.